

SPIS TREŚCI

WSTĘP.....	7
1. ISTOTA, RODZAJE I CHARAKTERYSTYKA ZAGROŻEŃ	11
1.1. Interpretowanie istoty zagrożeń	11
1.2. Klasyfikacja zagrożeń. Zagrożenia przyrodnicze i cywilizacyjne	17
1.3. Zagrożenia społeczno-kulturowe.....	26
1.3.1. Zagrożenia polityczne	27
1.3.2. Zagrożenia ekonomiczne.....	30
1.3.3. Zagrożenia militarne.....	39
1.3.4. Zagrożenia zdrowotne i ekologiczne	45
1.3.5. Zagrożenia edukacyjne	54
1.3.6. Zagrożenia religijne	58
Podsumowanie	63
2. ZAGROŻENIA STRUKTURALNE.....	65
2.1. Istota zagrożeń strukturalnych.....	66
2.2. Egzemplifikacja zagrożeń strukturalnych	78
Podsumowanie	105
3. ZAGROŻENIA WYSTĘPUJĄCE W SPOŁECZEŃSTWIE MASOWYM.....	107
3.1. Człowiek w społeczeństwie niemasowym.....	107
3.2. Człowiek w społeczeństwie masowym: właściwości i zagrożenia	108
Podsumowanie	123
4. ZAGROŻENIA TOWARZYSZĄCE PROCESOWI GLOBALIZACJI.....	125
4.1. Istota i wymiary globalizacji	125
4.2. Globalizacja a zagrożenia polityczno-militarne.....	129
4.3. Globalizacja a zagrożenia ekonomiczne	133
4.4. Globalizacja a zagrożenia prawne	137
4.5. Globalizacja a zagrożenia ekologiczne.....	140
4.6. Globalizacja a zagrożenia kulturowe i religijne.....	145
Podsumowanie	152

5. ZAGROŻENIA I PATOLOGIE WŁADZY PAŃSTWOWEJ	154
5.1. Istota władzy	154
5.2. Pojęcie patologii władzy państwowej.....	160
5.3. Patologizacja władzy demokratycznej	165
5.4. Patologie władzy niedemokratycznej.....	176
Podsumowanie	190
6. ZAGROŻENIA TERRORYSTYCZNE.....	192
6.1. Istota terroryzmu.....	194
6.2. Rodzaje terroryzmu	199
6.3. Zasady terroryzowania.....	203
Podsumowanie	228
7. ZAGROŻENIA POCZUCIA TOŻSAMOŚCI	230
7.1. Tożsamość w świetle psychologii poznawczej	231
7.2. Poczucie tożsamości w ujęciu teorii relacji z obiektem.....	235
7.3. Kryzys tożsamości okresu dorastania	240
Podsumowanie	244
ZAKOŃCZENIE.....	245
Literatura cytowana	253

WSTĘP

Życie homo sapiens jako gatunku i jednostki jest pełne zastanawiających i nie dość zrozumiałych sprzeczności i dwoistości. Z jednej strony człowiek był i jest zdolny do kreowania niezwykłych projektów i pielęgnowania wartości, z drugiej zaś intencjonalnie i z determinacją potrafi niszczyć wszystko co jest nośnikiem wartości. Przez tysiące lat tworzył i nadal buduje świat zróżnicowanej kultury, a jednocześnie wielokrotnie dokonywał zorganizowanych gwałtów na ludziach i kulturach uznanych za gorsze oraz czyni to nadal. Człowiek zarówno umie współdziałać i współpracować, jak i bezwzględnie rywalizować i walczyć z innymi. Jesteśmy zdolni do prawdziwej przyjaźni, miłości, ale i do wrogości, nienawiści. Potrafimy być bezinteresownie pomocni, ofiarni, życzliwi, otwarci, tolerancyjni, ale także obojętni na zło i krzywdę, zawistni, zamknięci, nietolerancyjni. Człowiek bywał i jest zarówno dobry, mądry, piękny, szczerzy, jak również niebezpieczny, głupi, zdeformowany, fałszywy.

Janusowe oblicze człowieka wyraża się w tym, że może on zarówno czyścić świat i własne życie coraz bardziej bezpieczne¹, jak i może stale reprodukcować stare i generować coraz nowsze, powszechne zagrożenia, czyli budować świat przepełniony postępującym niepokojem, niepewnością, strachem i lękiem. Należy żywić nadzieję, że perspektywy borykania się homo sapiens z nieustannym paradoksem dwoistych skłonności, w tym z paradoksem zmagania się z zagrożeniami i ich jednoczesnego wytwarzania, kształtować będą się coraz bardziej pomyślnie i coraz mniej dramatycznie.

Na przełomie drugiego i trzeciego tysiąclecia obserwuje się wyraźne ożywienie zainteresowania kwestiami teorii i praktyki bezpieczeństwa w różnych jego sferach oraz zagrożeniami jakie towarzyszą życiu indywidualnemu i zbiorowemu. Świadczy o tym nie tylko coraz większa ilość publikacji naukowych, popularno-naukowych, dziennikarskich, artystycznych itp. oraz coraz częstsza obecność tej problematyki w globalnej i narodowej debacie publicznej. Wyrazem tego ożywienia, co ważniejsze, są także kolejne próby przygotowania i wprowadzania praktycznych systemów i programów w zakresie budowania i regulowania warunków względnie bezpiecznego funkcjonowania poszczególnych struktur i wymiarów życia społecznego. Podstawową częścią systemów i programów bezpieczeństwa globalnego, życiowego, edukacyjnego itd. powinien być podsystem pro-

¹ Zob. J. Kunikowski, *Wiedza i edukacja dla bezpieczeństwa*, Warszawa 2002; A. Cudowska, J. Kunikowski (red.), *Czynić świat bardziej bezpiecznym*, t. 1 i 2, Siedlce 2007.

gnozowania, monitorowania, identyfikowania i przewyższania zagrożeń oraz zapobiegania ich występowaniu. Niestety w wielu państwach drugiego i trzeciego świata poszczególne systemy bezpieczeństwa powszechnego nie istnieją. Przetwarzanie w sytuacjach zagrożeń strukturalnych w tamtych krajach opiera się na dwóch wątych filarach: spontaniczno-chaotycznych działaniach słabych i niewydolnych instytucji publicznych oraz własnym i sąsiedzkim potencjale zaradczym.

Mimo odnotowywania znaczących postępów w zakresie systemowego zmagania się z cywilizacyjnymi i przyrodniczymi zagrożeniami bezpiecznego życia, zwłaszcza w państwach pierwszego świata (bogatych i demokratycznych), wielkość szkód i start materialnych, biologicznych, medycznych, psychologicznych, symbolicznych itd. wywoływanych przez nie jest ogromna i jawi się dramatycznie, nie tylko w okolicznościach masowych klęsk żywiołowych czy powszechnych działań militarnych.² Dynamika skutków destrukcyjnego wpływu wielu zagrożeń ma charakter **niekontrolowany i niepokojąco progresywny**. Na przykład stan zadłużenia budżetów wielu dotychczas stabilnych gospodarczo państw pierwszego świata ekstremalnie przekroczył fundamentalne granice bezpieczeństwa ekonomicznego i socjalnego (USA, Japonii, Grecji, Irlandii, Portugalii, Hiszpanii, Włoch, Belgii), co w połowie 2011 r. w Ameryce Północnej i Unii Europejskiej generowało rozszerzającą się atmosferę narastającego strachu, niepewności i niepokoju oraz wywoływało protesty społeczne.

Drastyczną ekspresją impotencji zaradczej odpowiednich instytucji narodowych i międzynarodowych jest masowe występowanie między innymi takich zagrożeń, jak: głód i niedożywienie (ok. miliard ludzi), z których powodu codziennie umiera 15. tysięcy osób, bezrobocie i niski poziom zatrudnienia w wieku produkcyjnym, łamanie praw pracowniczych, analfabetyzm i jego wtórna postać, „epidemia” zaburzeń uzależnieniowych klasycznych (psychoaktywnych), społecznych i technologiczno-usługowych oraz niezdolność ludzi do odpowiedzialnego radzenia sobie z problemami własnymi, wykluczenie mieszkaniowe, medyczne, edukacyjne, kredytowe, emerytalne oraz z dostępu do innych podstawowych praw człowieka i obywatela. Następstwa destrukcyjnego oddziaływania tych oraz innych zagrożeń w skali planetarnej wykraczają poza horyzont wyobraźni względnie bezpiecznie żyjącego człowieka Zachodu i Północy.

Kwestia niewydolności zaradczej współczesnych społeczeństw wobec narastających zagrożeń wydaje się tym bardziej pilna i jaskrawa, im bardziej wraz ze wzrostem dostępu do informacji wzrasta świadomość realnych i potencjalnych szkód i strat przezeń powodowanych oraz stopień oczekiwań i roszczeń społecz-

² Co roku na świecie występuje ok. 300 poważnych katastrof naturalnych, których destruktywne następstwa odczuwa kilkaset milionów ludzi. W zapomnianym Kongu (DRK) od 1998 r. zginęło ok. 5,4 mln osób, w większości z powodu pośrednich skutków konfliktu zbrojnego zakończonego w 2003 r. Zob. J. Ochojska-Okońska, *Zapomniane kryzysy humanitarne*, „Znak” 2011, nr 1, s. 71–73.

nych w zakresie zagwarantowania przez państwa niezbędnych warunków bezpiecznej egzystencji. Jednakże proces rozszerzania się aspiracji wolnościowych, emancypacyjnych i bezpieczeństwaowych jednostek i dużych zbiorowości niestety przebiega w oderwaniu od procesu przejmowania osobistej i wspólnotowej odpowiedzialności za dynamikę życia własnego i społecznego.

W XXI. wieku zasadne jest przypominanie prorefleksyjnej i produktywnej tezy stawianej od wieków przez przezornych i roztropnych teoretyków i praktyków, że człowiek jako gatunek i osobnik sam dla siebie generuje największe zagrożenia. Źródłem zagrażającej aktywności autodestrukcyjnej, z jednej strony są obiektywne procesy cywilizacyjno-kulturowe, z drugiej zaś swoiste dla człowieka jego walory, w tym celowa zaborczość, pazerność, nieodpowiedzialność, nienawiść, nieprawość, hipokryzja, egoizm i egocentryzm gatunkowy. Ponadto *homo sapiens* jest największym destruktozem wobec świata przyrody, szczególnie bezwzględny w czasach nowożytnych.

W niniejszej pracy skupiono się na analizie zagrożeń wytwarzanych przez człowieka i narażających nas na szerokie, wielopostaciowe straty i szkody.